

Sygn. akt OS

POSTANOWIENIE

Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie
z dnia (...) r.
w składzie:

Przewodniczący: Krzysztof Pachoł
Artur Warych- sprawozdawca
Teresa Silmanowicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu (...) r. sprawy z odwołania (...) od postanowienia Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie w sprawie o sygn. akt RD-(...) z (...)r. o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie skargi na radcę prawnego (...)

na podstawie art. 437 § 1 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 74¹, art. 70⁶ ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t. j. Dz. U. z 2015 r. poz. 507 z późn.zm.)

postanawia:

1. utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie w sprawie sygn. akt RD-(...) z dnia (...) r. o odmowie wszczęcia dochodzenia.
2. kosztami postępowania przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym obciążyć Okręgową Izbę Radców Prawnych w Lublinie.

Przewodniczący:
Krzysztof Pachoł

Członkowie:
Artur Warych

Teresa Silmanowicz

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia (...) r. sygn. akt RD (...) Rzecznik Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie radcy prawnego (...) ze skargi p. (...) wobec niepełnienia przez radcę prawnego czynu wypełniającego znamiona czynu zabronionego, tj. na podstawie art. 17 § 1 pkt. 1 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tj. Dz. U. z 2014 r., poz. 637).

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone przez p. (...) odwołaniem z dnia (...) r. (data wpływu do Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie), w którym skarżąca - mając zapewne na uwadze zmianę zaskarżonego postanowienia - wniosła o odniesienie się przez Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie do wypowiedzi Rzecznika Dyscyplinarnego zawartej w uzasadnieniu postanowienia z dnia (...) r.. Zarzutem skarżącej wobec Rzecznika Dyscyplinarnego był brak obiektywizmu w

rozpoznaniu skargi; ponadto w odwołaniu skarżąca zarzuciła Rzecznikowi Dyscyplinarnemu błędne ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Rozpoznając odwołanie Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie ustalił, co następuje:

W dniu (...) r. do Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie wpłynęła skarga p. (...) z dnia (...0 r. na postępowanie radcy prawnego (...). W skardze tej skarżąca zawarła prośbę o analizę zachowania radcy prawnego, które jej zdaniem naruszyło Zasady Etyki Radcy Prawnego. Skarżąca zarzuciła radcy prawnemu (...) zachowanie polegające na udzieleniu jej na początku (...) r. porady prawnej w sprawie, w której następnie występował on jako pełnomocnik (...), czym działanie radcy prawnego (...) mogło wyczerpać znamiona deliktu dyscyplinarnego określonego w art. 22 ust. 1 lit. a Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, który stanowi, że radca prawny nie może prowadzić sprawy ani udzielić w jakiejkolwiek formie pomocy prawnej, jeżeli udzielił wcześniej stronie przeciwnej pomocy prawnej w tej sprawie, albo w sprawie z nią związanej. Ponadto zdaniem skarżącej radca prawny (...) naruszył art. 25 lit. a Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, gdyż sprawa z jaką skarżąca udała się do radcy prawnego dotyczyła niewłaściwego jej zdaniem zachowania się bezpośredniego przełożonego skarżącej p. (...) w stosunku do skarżącej (w ocenie skarżącej nosiło znamiona mobbingu). W myśl art. 25 lit. a Kodeksu Etyki Radcy Prawnego zakazane jest informowanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, zaś naruszenie tego przepisu przez radcę prawnego miało polegać na wyrażaniu do skarżącej opinii o sprawie prywatnej p. (...), którą radca prawny prowadził jako pełnomocnik p. (...).

Wreszcie skarżąca zarzuciła radcy prawnemu naruszenie art. 27 ust. 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, zgodnie z którym radca prawny powinien przeciwdziałać zaostrzeniu konfliktu oraz działać na rzecz pojednawczego rozwiązania sporu przez taktowne i wyzbyte uprzedzeń podejście do strony przeciwnej; w mniemaniu skarżącej zachowanie radcy prawnego stanowiło działanie zupełnie odwrotne.

W odpowiedzi na skargę z dnia (...) r. radca prawny (...) zaprzeczył zarzutom skarżącej. Wskazał, iż istotnie w ramach prowadzonej Kancelarii świadczy stałą obsługę prawną na rzecz (...) w oparciu o umowę cywilnoprawną; przyznał też, że reprezentuje przed sądem w prywatnych sprawach pracownika (...) (za wiedzą kierownika obsługiwanej przez niego jednostki organizacyjnej (...)). Radca prawny (...) potwierdził również, że podczas dyżurów w (...), zgodnie z obowiązującą umową na obsługę prawną, udziela pracownikom pomocy w sprawach służbowych dotyczących działalności (...) i w związku z tym na prośbę skarżącej p. (...) odbył z nią rozmowę mającą dotyczyć sprawy służbowej związanej z p. (...). Radca prawny jednak zdecydowanie zaprzeczył, jakoby rozmowa ta miała charakter porady prawnej dotyczącej rzekomego mobbingu stosowanego wobec skarżącej przez p. (...); natomiast nie wykluczył, że mając na uwadze treść zarzutów stawianych przez p. (...) wobec p. (...), mógł odesłać p. (...) z tą sprawą do kierownika jednostki organizacyjnej uznając, że podnoszona sprawa ta wykracza poza jego obowiązki związane z obsługą prawną (...). Radca prawny podkreślił jednak, że odesłanie takie w żaden sposób nie mogło stanowić porady prawnej, a wręcz przeciwnie – byłoby wyrazem uznania się za niewłaściwego do podejmowania jakichkolwiek działań w sprawie i próbą zakończenia rozmowy.

Radca prawny (...) potwierdził też, że aktualnie reprezentuje (...) w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w (...) w sprawie z powództwa (...), jednak

sprawa ta nie ma żadnego związku z poruszaną przez skarżącą sprawą rzekomego mobbingu ze strony (...), bowiem przedmiotem tej sprawy jest odwołanie (...) od wypowiedzenia umowy o pracę złożonego jej przez (...).

W uzasadnieniu postanowienia z dnia (...) r. Rzecznik Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie wskazał, iż w jego ocenie analiza treści skargi i stanowiska radcy prawnego (...) złożonego na piśmie, nie pozwala stwierdzić, że radca prawny (...) dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego, naruszając jakiegokolwiek przepisy Kodeksu Etyki Radcy Prawnego czy też ustawy o radcach prawnych, które mogłyby skutkować jego odpowiedzialnością dyscyplinarną. W szczególności zdaniem Rzecznika Dyscyplinarnego istota zarzutów podnoszonych przez skarżącą wobec radcy prawnego (...) sprowadza się do treści rozmowy pomiędzy skarżącą a radcą prawnym, która miała miejsce na początku (...) r., a której faktycznego przebiegu tej rozmowy nie da się w sposób jednoznaczny odtworzyć, przy czym należy uwzględnić procesową zasadę wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k. w związku z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych, zgodnie z którą nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Natomiast zasadnicze znaczenie w sprawie ma okoliczność, że jakkolwiek rozmowa pomiędzy radcą prawnym a skarżącą dotyczyła zarzutów, jakie p. (...) kierowała pod adresem jej bezpośredniego przełożonego p. (...), a które skarżąca oceniała jako noszące znamiona mobbingu, to w świetle twierdzeń obydwu stron, reakcją radcy prawnego (...) na te zarzuty było „odesłanie” skarżącej z tą sprawą do kierownika jednostki - bezpośredniego przełożonego p. (...) - (...). Tym samym zachowanie radcy prawnego (...) nie było udzieleniem porady prawnej, tylko wyrazem uznania się za niewłaściwego do podejmowania jakichkolwiek działań w przedstawionej sprawie i próbą zakończenia rozmowy. Rzecznik Dyscyplinarny poczynił takie ustalenia w oparciu o treść skargi, jaki i pisemne wyjaśnienia radcy prawnego (...), z których wynika, że w rozmowie z p. (...) radca prawny nie odnosił się merytorycznie do przedstawionej przez skarżącą sprawy, nie wyjaśniał kwestii prawnych, nie wskazywał obowiązujących przepisów, nie podejmował się ich interpretacji, czy też nie wskazywał skutków prawnych wynikających z powołanych przez nią faktów. Radca prawny (...) nie zawierał również jakiegokolwiek umowy ze skarżącą umowy na świadczenie pomocy prawnej, która określałaby w szczególności wysokość wynagrodzenia za poradę prawną.

Ponadto Rzecznik Dyscyplinarny uznał, iż nie ma żadnych przesłanek dla przyjęcia jakiegokolwiek konfliktu interesów po stronie radcy prawnego (...), który mógłby podlegać ocenie dyscyplinarnej, gdyż sprawa z jaką zwróciła się do niego skarżąca nie pozostaje w jakimkolwiek merytorycznym związku ze sprawą, która aktualnie toczy się pomiędzy p. (...) a (...), w której to sprawie pracodawcę reprezentuje radca prawny (...), a która jest efektem wypowiedzenia złożonego p. (...) przez (...).

Rozpoznając sprawę Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie zważył, co następuje:

Odwołanie p. (...) nie zasługuje na uwzględnienie

Pomijając fakt nie wskazania przez skarżącą żądań co do zmiany zaskarżonego postanowienia czy też jego uchylecia należy stwierdzić, że zarzuty przez nią sformułowane wobec radcy prawnego nie znalazły potwierdzenia w analizie stanu faktycznego i zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonanej przez Okręgowy

Sąd Dyscyplinarny OIRP w Lublinie, który w podzielił ustalenia i stanowisko Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w Lublinie.

Trudno jest bowiem zdaniem Sądu Dyscyplinarnego czynić zarzut radcy prawnemu z tego, iż realizując swoje obowiązki służbowe wynikające z umowy zawartej z obsługiwaną jednostką (...), polegające – co przyznał sam radca prawny – min. na udzielaniu pracownikom tej jednostki pomocy w sprawach służbowych dotyczących działalności (...), przyjął skarżącą – pracownika obsługiwaną jednostki - w celu odbycia z nią rozmowy na jej własną prośbę. Ponieważ jednak skarżąca zgłosiła się do radcy prawnego z problemem dotyczącym zachowania jej przełożonego, którego ponadto radca prawny reprezentował w jego sprawie prywatnej, to - abstrahując w tym miejscu od literalnej treści rozmowy jaka miała miejsce pomiędzy radcą prawnym a skarżącą – radca prawny uznał się niewłaściwy do jakiegokolwiek działania w sprawie i odesłał skarżącą do kierownika obsługiwaną jednostki. Takie zachowanie radcy prawnego wydaje się w sposób oczywisty zasadne i wbrew twierdzeniom skarżącej może być poczytane za działanie zmierzające od uniknięcia przez radcę prawnego jakiegokolwiek – nawet potencjalnego - konfliktu interesów w prowadzonej przez niego obsłudze prawnej (...).

Nie wdając się w rozważania czysto hipotetyczne należy jedynie na marginesie zauważyć, że w sytuacji, gdyby radca prawny odmówił rozmowy ze skarżącą czy też w inny sposób unikał jej przyjęcia pomimo jej prośby, wówczas mógłby narazić się na zarzut odmowy wykonania obowiązków wynikających z umowy cywilnoprawnej łączącej go z obsługiwaną jednostką, co mogłoby być również poczytane jako nierzetelne wykonywanie zawodu (art. 6 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego).

Radca prawny odbył więc rozmowę ze skarżącą na jej prośbę, przy czym trudno tu nie podzielić stanowiska Rzecznika Dyscyplinarnego, iż zważywszy na brak możliwości ustalenia faktycznego literalnego przebiegu tej rozmowy z uwagi na materiał zebrany w sprawie, w pełni zastosowanie znajduje tu fundamentalna zasada procesowa wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k., zgodnie z którą nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego (*in dubio pro reo*). Tym samym brak jest również podstaw do przyjęcia, że radca prawny dopuścił się zarzucanego w skardze naruszenia art. 25 lit. a Kodeksu Etyki Radcy Prawnego poprzez wyrażanie do skarżącej opinii o prywatnej sprawie, którą radca prawny prowadził jako pełnomocnik p. (...); zarzucane postępowanie nie znajduje potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym.

Natomiast zarówno skarżąca jak i radca prawny przyznali, że rozmowa jak miała miejsce pomiędzy nimi na początku (...) r. dotyczyła zarzutów p. (...) wobec jej bezpośredniego przełożonego p. (...), które ponadto w ocenie skarżącej kwalifikowane być powinny jako noszące znamiona mobbingu. Bezsporne jest również to, że skutkiem tej rozmowy było odesłanie skarżącej przez radcę prawnego do kierownika jednostki (...) - bezpośredniego przełożonego p. (...). Tym samym, zdaniem Sądu Dyscyplinarnego, Rzecznik Dyscyplinarny prawidłowo ocenił stan faktyczny przyjmując, iż takie zachowanie radcy prawnego stanowiło jedynie wyraz uznania się za podmiot niewłaściwy do podejmowania jakichkolwiek działań w przedstawionej sprawie. Jak zasadnie przyjął Rzecznik Dyscyplinarny, z samej treści skargi p. (...) nie wynika, że rozmowa z radcą prawnym (...) obejmowała poradę prawną, w której ten informowałby ją o treści obowiązujących w omawianym zakresie przepisów oraz pouczał o ewentualnie przysługujących jej roszczeniach; a jak już stwierdzono powyżej istniejące wątpliwości wobec ich nieusuwalności należy interpretować na korzyść obwinionego radcy prawnego.

Z powyższych względów trudno również w niniejszej sprawie doszukiwać się naruszenia przez radcę prawnego przepisu art. 22 ust. 1 lit. a Kodeksu Etyki Radcy Prawnego z uwagi na podnoszony przez skarżącą konflikt interesów. Natomiast należy wyrazić spostrzeżenie, że ewentualna porada prawna dotycząca mobbingu jakiego miałyby wobec niej dopuszczać się jej przełożony p. (...) w świetle okoliczności sprawy nie byłaby przejawem konfliktu interesów w sprawie sądowej pomiędzy p. (...) a (...) wszczętej w wyniku wypowiedzenia stosunku pracy złożonego p. (...) przez (...), jako nie związanej z zachowaniami o charakterze mobbingu, którego miałyby się wobec niej dopuszczać inny pracownik (...).

Podnoszona przez skarżącą w odwołaniu okoliczność, że w okresie późniejszym – a więc już po wniesieniu skargi – skarżąca wniosła pozew do sądu powszechnego o przeciwdziałanie mobbingowi - nie może mieć wpływu na ocenę wcześniejszego zachowania radcy prawnego, zważywszy ponadto na hipotetyczny charakter tego zarzutu.

Odnosząc się natomiast do zarzutów skarżącej zawartych w jej odwołaniu a dotyczących braku obiektywizmu Rzecznika Dyscyplinarnego i odnoszących się do stwierdzeń Rzecznika, iż celem skarżącej jest uwikłanie radcy prawnego (...) w jej osobisty konflikt z byłym pracodawcą, z którym aktualnie pozostaje w sporze sądowym, zaś treść skargi stanowi próbę rozszerzenia zakresu tego sporu także na radcę prawnego, to należy zauważyć, że jakkolwiek - zważywszy na charakter niniejszej sprawy - zrozumiałą jest tu stopień osobistego zaangażowania skarżącej, lecz przytoczone stwierdzenia Rzecznika Dyscyplinarnego pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zważywszy na prawidłowo ustalony stan faktyczny i dokonaną na tej podstawie ocenę zachowania radcy prawnego.

Tytułem uzupełnienia należy zauważyć, że również skarga p. (...) z dnia (...) r. nie zawiera wniosku o ukaranie radcy prawnego, lecz jedynie prośbę o analizę jego zachowania, które zdaniem skarżącej naruszyło Zasady Etyki Radcy Prawnego. Zatem rozpoznanie późniejszego odwołania skarżącej w drodze uchylenia lub zmiany postanowienia Rzecznika Dyscyplinarnego nie znajduje tym bardziej uzasadnienia, szczególnie w sytuacji gdy Rzecznik Dyscyplinarny nie stwierdził deliktu dyscyplinarnego, co znalazło swoje potwierdzenie w okolicznościach niniejszej sprawy.

Wobec niepopelnienia przez radcę prawnego czynu wypełniającego znamiona czynu zabronionego, tj. na podstawie art. 437 § 1 Kodeksu postępowania karnego w związku art. 17 § 1 pkt. 1 k.p.k. i art. 74¹ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2015 r., póź. 507 z późn.zm.) Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie orzekł jak w sentencji.

Pouczenie

Zgodnie z art. 426 § 1 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 74¹ Ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 507 z późn.zm.) postanowienie jest prawomocne i od niniejszego postanowienia nie służy prawo wniesienia odwołania do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego.

Przewodniczący
Krzysztof Pachoł

Sędziowie
Artur Warych

Teresa Silmanowicz